

Nieco ponad 24 godziny do końca angielskiego mercato. Nieco ponad 24 godziny, aby dowiedzieć się, czy Tottenham pozwoli Alderweireldowi odejść. Misja prawie niemożliwa.

Levy, prezydent Tottenhamu, pozostaje niezachwiany w stosunku do liczb o które prosił i na pewno nie musi zarobić na tym transferze. Odległość finansowa wydaje się duża i tylko wtedy, gdyby gracz naprawdę zażądał odejścia, coś mogłoby się jeszcze wydarzyć. Tottenham też nie odda klasowego gracza na pozycji środkowego obrońcy, nie zastępując go nikim. Tylko zakup w ostatniej chwili do klubu Pochettino, mógłby zmienić sytuację.

Roma jednak, nie trzyma się kurczowo Alderweirelda i sonduje inne profile. Jednym z nich jest Guillermo Maripàn, zawodnik z rocznika 1994, grający na co dzień w Alaves. Gracz został zaproponowany Petrachiemu w piątek wieczorem (przed meczem towarzyskim z Lille). Reprezentant Chile to klasyczny lewy-środkowy obrońca (zawodnik którego DS Romy najbardziej szuka), radzący sobie bez trudu także, jako prawy-środkowy bloku defensywnego. Imponującej budowy, podobnej do Fazio (194 cm wzrostu), nieco szybszy i zwrotniejszy od Argentyńczyka, z bardzo dobrze ułożoną prawą stopą. Alaves chce go sprzedać, a gracz jest oczywiście podekscytowany ewentualną możliwością przeprowadzki do Rzymu. Cena jego karty jest dość wysoka. Może zamknąć się w 14-15 milionach euro.

Drugą opcją jest uniwersalny, szybki i silny stoper Santosu, Lucas Verissimo, bardzo dobrze radzący sobie w grze głową. 24-latek jest doskonale znany Petrachiemu, który chciał go sprowadzić rok temu do Torino. Na niekorzyść Brazylijczyka działa fakt, że nie ma jakiegokolwiek doświadczenia poza Brazylią. W ciągu najbliższych 48 godzin powinniśmy poznać ostatni element obronnej układanki Romy Fonseci.

Autor: CanisLupus